# DZIENNIK POLSKI

## Dodatek do Nr. 212 z Niedzieli d. 16. września 1877.

**Wiedeń** 16. września. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przemawiało siedmiu mowców, 4 za projektami reformy podatkowej, 3 przeciw tym projektom. Zapisało się znowu do głosu 3 za projektami a 1 przeciw. Rozprawy nie zamknięto i zapewne wszyscy posłowie do głosu zapisani będą przemawiać. Wczorajsze posiedzenie było rozstrzygające z tego powodu, że Herbst w dłuższej mowie oświadczył się za reformą podatkową podatkową a wskutek tego pozyskane zostały dla reforny prawie wszystkie frakcye wiernokonstytucyjne. Brestel przemawiał także za reformą. Przyszłe posiedzenie we wtorek.

**Wiedeń** 15. września. *Fremdenblatt* zwracając uwagę na mordercze i dzikie walki moskiewsko-tureckie, nadmienia: Ani Rosja, ani Turcja nie są zdolne rozwiązać kwestji wschodniej. Rozwiązanie polega na zdobyciu krajów bałkańskich dla cywilizacji europejskiej. Im dłużej wojna trwać będzie, tem więcej występuje w niej azjatycki charakter obu stron wojujących, a to służy za dowód. że ani Rosjanie, ani Osmanowie nie mogą krajom położonym między morzami Adrjatyckiem i Czarnem zapewniać przyszłości. Kwestja wschodnia rozwiązaną być może jedynie przez całą Europę. *Fremdenblatt* widzi w wiernej wytrwałości Austrji przy boku Niemiec jedyny środek ukończenia kryzys wschodniej z korzyścią dla Austrji. — Zjazd hr. Andrassego z ks. Bismarkiem nastąpi prawdopodobnie we środę w Salzburgu.

---

## WOJNA.

**Londyn** 14. września. Urzędowa moskiewska depesza, donosząca o zajęciu trzech tureckich redut znachodzi potwierdzenie i uzupełnienie w następującym telegramie „Timesa" datowanym dnia 12. bm. z Radiszewa: Po czterodniowej kanonadzie uderzyły wczoraj połączone wojska rumuńsko-moskiewskie na pozycji pod Plewną od strony południowej. Rumuni stali na prawem skrzydle pod Griwicą. Dalej był czwarty korpus Zatowa z Imeretyńskim i Skobelewem, który na lewem skrzydle dowodził oddziałem broni mięszanej z 20.000 ludzi. Turcy posiadali czternaście redut i bateryj połączonych przekopami. Cztery reduty panowały nad linją odwrotową ku Sofji. Inne rozciągały się w kształcie podkowy dwie niemieckie mile w długości i pół w głębokości, podczas gdy wielka reduta Grzywica znajduje się na wzgórku i tworzy ostatni punkt wschodni podkowy. Skobelew, który o godzinie 11tej wyruszył na redutę Sofijską, musiał wytrzymać wycieczkę Turków. Odrzucił ich, następnie sam zaatakował, ale przez dwie godziny nie mógł zyskać terenu, tak straszny był ogień tureckich szańców. O godz. 4tej ponowił atak, ale równie bezowocnie. Jego straty muszą być ogromne. Przez piętnaście minut grzmiał ogień działowy jak tryl na bębnie. O godz. 1ej dwie brygady korpusu Zatowa uderzyły na środkową redutę na południu, oddalony o ćwierć mili od Radiszewa. I ten atak po 90 minutach został ogniem działowym odparty. Atak ponowiony został o godz. 4tej dwunastoma świeżymi bataljonami 16. i 30. dywizji, które z drabinami z największą brawurą uderzyły na przekopy; z trzech stron przyczepili się do reduty i o god. 4$^3/_4$ wtargnęli rzeczywiście do wnętrza. Ale tureckim karabinom repetierowym nie mogła się oprzeć żywa istota. Pod ogniem na kilka kroków setkami padali atakujący i o 4. m. 52 resztki cofnęły się powoli i w porządku. W tym samym czasie Rumuni w oczach cara trzy razy atakowali najbardziej wysuniętą redutę Grzywicką, każdym razem jednak zostali odparci. Oddział ich z drabinami został na przeciwstoku (contre-escarpé) wybity do nogi. O godz. 5ej po południu szturmy na całej linji zostały odparte. Mało co rezerwy pozostało. Ja sam opuściłem pole bitwy o godz. 5 min. 20; przypatrywałem się z ukrycia w środku pozycyj.

Drugie sprawozdanie korespondenta *Daily News* zgadza się w głównych punktach z powyższą depeszą. Opowiada on tylko o całym szeregu bezskutecznych szturmów połączonych z olbrzymiemi stratami.

Dalej donosi korespondent „*Timesa*": Car powrócił wczoraj o godz. 10$^1/_4$ do Radiszowa. Dzisiaj o świcie przybył jeden z jego adjutantów pułkownik Kizgizów z wiadomością, że wczoraj o godz. 7 wieczorem dwie świeże moskiewskie brygady wzięły szturmem wysuniętą redutę, a gdy Turcy chcieli ją odebrać zabrały jeszcze i najbliższą. Korespondent chwali brawurę Moskali, ale ostro krytykuje złe użycie wojska. Moskale od razu prawie popchnęli w linję bojową rezerwy. Turecka artylerja działała znakomicie. Obie strony mają poddostatkiem żywności, nie może więc być ani mowy o ogłodzeniu Osmana paszy. Turcy w wycieczkach stracili nieco ludzi, straty ich jednak nie są wielkie, bo w chwili szturmu działali w zakrytych pozycyach.

Z nad Lomu nie ma bliższych wiadomości.

**Bukareszt**, 12 września. O dalszym przebiegu szturmów pod Plewnę nie ma wiadomości. Zdaje się, że się nie udały.

*Tagblatt* donosi, że w Gornym Studzieniu usiłowano uczynić zamach na cara, który się jednak nie udał. Ma to być sprawa nihilistów.

# Telegramy „Dziennika Polskiego"

**Belgrad,** 15. września. Urzędowo zapewniają. że serbski ajent w Stambule nie otrzymał dotąd żadnego rozkazu do zerwania stosunków dyplomatycznych. Ajent zostaje w Stambule. Wskutek reklamacji rządu serbskiego, Turcy ustąpili z zajmowanej przez nich miejscowości Bajukli Jaga. Wszystkie wojska z obozu Topczyder odeszły nad granicę.

**Berlin.** 15. września. W obec doniesień dzienników zagranicznych o mniemanym wpływie rządu niemieckiego na Serbję i Rumunię w sprawie ich udziału w wojnie teraźniejszej, „National ztg." znajduje się w położeniu zakomunikować, że wszystkie tego rodzaju przypuszczenia są pod każdym względem fałszywe. Rząd niemiecki nie wpływał ani w Rumunji ani w Serbji w duchu postanowień, powziętych przez te państwa, i nie ma najmniejszego udziału ani w krokach obu tych państw ani nawet w rokowaniach, które w tej mierze były może prowadzone.

**Wiedeń 16. września. Dzienniki tutejsze otrzymały z dobrego źródła następujące wiadomości: Osman pasza pobił Moskali pod Dubnikiem, na drodze do Plewny prowadzącej i zdobył 9 dział.**

**Wszyscy uważają tu za rzecz niemożliwą, aby Moskwa mogła ponowić atak na Plewnę. Na razie Moskale okopują się na swoich pozycyach i czekają na posiłki bez których nie są zdolni do ofenzywy.**

**W ostatniej bitwie, toczonej d. 12 bm. kiedy Turcy zniszczyli Skobelewa, straty Moskali wynosiły 8000 ludzi a Rumunów 1500 Moskwa straciła dotąd do 30000 w zabitych i ranionych, tj. trzecią część swojej armji.**

**Wiedeń 15. września wieczór. Dziś tu telegrafują ze Stambułu: Turcy obsadzili Grzywicę. Z Bukaresztu donoszą: Osman pasza odniósł nad lewem skrzydłem moskiewskiem świetne zwycięztwo, przyczem wziął 1800 Moskali do niewoli** (W telegramie jest 18000, ale my tę cyfrę uważamy za omyłkę. Prz. Red.)

**Bukareszt 15. września. Jenerał Skobelew, utracił połowę swoich ludzi i 3 działa, gdy Turcy odbierali mu reduty zdobyte dnia poprzedniego. Przyciśnięty przez Turków, napróżno po kilkakroć żądał posiłków, których atoli odmówił mu jenerał Lewicki, wiceszef sztabu jeneralnego. Przysłane nareszcie posiłki przyszły za późno.**

**Reduta Grzywica znajduje się w rękach Moskwy i Rumunów, którzy się w niej oszańcowują. Ostrzeliwanie Plewny trwa dalej. Rumuni stracili w ostatniej walce w ogóle 1500 zabitych i ranionych. („Polit. Corresp.")**

**Londyn 15. września. „Sztandard" otrzymał depeszę następującą: Osmar pasza przywróciwszy na nowo komunikacją z Sofią z główną kwaterą Mehmeta Alego, rozerwał linję moskiewską, i sam rozpoczął ofenzywę.**

**Bukareszt**, 15. września. Po ostatniej bitwie pod Plewną, dowódzca Rumunów wywiesił flagę parlamentalną, poczem wysłał oddział wojska na pobojowisko, aby pozbierać zabitych Rumunów. Turcy strzelali do oficerów korpusu sanitarnego, mimo że ci mieli krzż czerwony i zabito dwóch. (Turcy zapewne dla tego strzelali, że Rumuni wywiesili flagę, ale nie otrzymali zezwolenia na zawieszenie broni)

**Stambuł**, 15. września Mehmed Ali telegrafuje: Moskale w sile 22 batalionów piechoty, 3 pułków kawalerji i 65 dział, zostali wczoraj pobici i odparci ku Sinan. Siły tureckie składały się tylko z 12 batalionów, którym podczas bitwy przyszło na pomoc 6 innych batalionów.

(Senan-Kiöj leży o milę od Ablawy na drodze do Bieli, $2^1/_2$ mili od tego ostatniego miejsca. Red.)

**Stambuł**, 15 września. Sulejman Basza donosi: Walka artylerji w wąwozie Szypka trwa ciągle. Ponownie kilka baterji moskiewskich zmuszono do milczenia. Telegram Mehmeda Alego ze środy (12.) donosi o kilku pomniejszych a dla Turków pomyślnych starciach w okolicy Osman Bazaru.